

Sygn. akt IV Ka 2/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sylwana Wirth
Protokolant:	Marta Synowiec

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2017 r.

sprawy **W. B.**

syna J. i A. z domu G. (...) r. we W. z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego D. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 27 października 2016 r. sygnatura akt II K 667/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego na rzecz W. B. 840 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału obrońcy w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, zwalniając go od opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 2/17

UZASADNIENIE

Oskarżyciel subsydiarny D. P. – zastępowany przez pełnomocnika adw. J. M. - wniósł akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich, w którym oskarżył W. B. o to, że:

w dniach 13 listopada 2008 roku oraz 17 marca 2009 roku w Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził D. P. w błąd co do zamiaru zbycia na jego rzecz udziałów w spółce (...), przyjmując od pokrzywdzonego kwotę 6000 zł (sześć tysięcy złotych) na poczet ceny, czym doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem

tj. o czyn z art. 286§1 kk

Wyrokiem z dnia 27 października 2016 roku (sygn. akt II K 667/11) Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich

I. oskarżonego W. B. uniewinnił od popełnienia czynu opisanego wyżej i koszty postępowania zaliczył na rachunek Skarbu Państwa;

II. zasądził od oskarżyciela subsydiarnego D. P. na rzecz W. B. kwotę 3.100 (trzy tysiące sto) zł. tytułem zwrotu kosztu zastępstwa adwokackiego.

Apelację od wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych Sądu przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, wynikającego z niewłaściwej oceny dowodów, a prowadzącego do nietrafnego wniosku, że oskarżony nie wypełnił znamion czynu określonego w art. 286§1 kk, a w szczególności:

- poprzez bezpodstawne danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego i przyjęciu, że przedmiotem transakcji miały być udziały należące do ukraińskiego wspólnika oskarżonego oraz że to oskarżyciel subsydiarny zabiegał o zakup udziałów
- bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony wpłacił ukraińskiej spółce kwotę 6.000 zł tytułem ceny za udziały, w sytuacji stwierdzenia, że przedmiotem transakcji miały być ostatecznie udziały będące własnością oskarżonego, nie istniał zatem żaden powód rzekomej wpłaty środków na konto ukraińskiej spółki

a w konsekwencji przyjęcie, że oskarżony nie miał zamiaru doprowadzić oskarżyciela do niekorzystnego rozporządzenia mieniem

a podnosząc wskazany zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ząbkowicach Śląskich.

Sąd Okręgowy zważył:

apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesiony we wniesionym środku odwoławczym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się chybiony. Odnosząc się do przedstawionego zarzutu zauważyć należy, iż błąd w ustaleniach ma miejsce wówczas gdy sąd wyciągnie nielogiczne wnioski z ujawnionego materiału dowodowego. W rozpoznawanej sprawie sąd rejonowy, wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego, zgromadzone dowody jak również okoliczności ujawnione na rozprawie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie oraz ocenie spełniającej wszystkie wymagania art. 7 kpk i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz słusznie uznał, iż działanie oskarżonego nie wypełniło znamion czynu z art. 286§1 kk. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał bowiem, jak zauważył już sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku, aby oskarżony swoimi działaniami wprowadził w błąd D. P., co do zamiaru zbycia na jego rzecz udziałów w spółce czym doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 6000 zł. Rozpatrując podniesiony przez skarżącego zarzut zwrócić ponadto należy uwagę, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz winien zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd, oceniając zebrany materiał dowodowy. W zaprezentowanych na poparcie podniesionego zarzutu wywodach skarżący nie przedstawił jednakże takich rzeczowych argumentów, które mogłyby podważyć dokonane przez sąd rejonowy w sprawie tej ustalenia faktyczne, jak również poddać w wątpliwość przeprowadzoną ocenę dowodów.

Odnosząc się do stanowiska autora apelacji kwestionującego ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego a także jak wskazano „przyjęcie, że przedmiotem transakcji miały być udziały należące do ukraińskiego wspólnika oskarżonego oraz że to oskarżyciel subsydiarny zabiegał o zakup udziałów”, przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż z ustaleń sądu orzekającego wynika, że oskarżony jak i oskarżyciel subsydiarny znali się już wcześniej. Podczas wzajemnych

spotkań oraz rozmów na tematy zawodowe pokrzywdzony zainteresował się działalnością ukraińskiej spółki, której polskim oddziałem we W. kierował oskarżony i zdecydował się na zakup w niej udziałów, jakkolwiek początkowo nie było wiadomo od kogo je odkupi, w spółce tej bowiem było dwóch wspólników. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, iż finalnie pokrzywdzony i oskarżony ustalili, że D. P. zakupi 10% udziałów spółki od oskarżonego W. B.. W sprawie tej brak jest podstaw do kwestionowania oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego. Zwrócić należy uwagę, iż wskazywane przez wymienionego kwestie w tym m.in. proporcje udziałów w ukraińskiej spółce jak i skład osobowy spółki potwierdzają odpisy zmian w KRS dla w/w spółki na co wskazał już sąd I instancji w pisemnych motywach wydanego wyroku. Odnotowania dodatkowo wymaga, iż oskarżony po wpłaceniu przez pokrzywdzonego pierwszej raty na zakup udziałów uzyskał notarialny wzór podpisu D. P.. W złożonych w sprawie wyjaśnieniach oskarżony sygnalizował, iż treść projektu polskiej wersji statutu spółki a zawierającej wskazanie, iż D. P. jest posiadaczem 10% udziałów spółki została przekazana do przetłumaczenia tłumaczowi przysięgłemu języka ukraińskiego J. P. z którym stale współpracowali, zauważyć zaś w tym miejscu należy, iż wskazywana okoliczność współpracy oddziału spółki z wymienionym powyżej tłumaczem przysięgłym potwierdził również w swoich zeznaniach świadek P. P.. W świetle zgromadzonych i ocenionych swobodnie z uwzględnieniem wymogów art. 7 kpk dowodów sprawy brak jest podstaw do zasadnego kwestionowania tezy, iż to pokrzywdzony D. P. zdecydował się, podjął decyzję o zakupie udziałów w spółce. We wniesionym środku odwoławczym skarżący z jednej strony podnosząc, iż w sytuacji gdy oskarżony twierdzi, że ostatecznie zaoferował sprzedaż swoich udziałów w spółce prawa handlowego to nie istnieje żadna przesłanka by środki za te udziały wpłacać spółce, która nie jest właścicielem tych udziałów, w swojej argumentacji równocześnie jednakże stwierdza, iż oskarżony który jest większościovym udziałowcem spółki z siedzibą na Ukrainie miał możliwość wskazania dokumentami księgowymi tej spółki faktu wpłaty tych środków i sposobu ich księgowego ujęcia. Przedstawiając wskazane tezy skarżący czyni uwagi, iż powyższy fakt uszedł uwadze sądu I instancji wyrażając przy tym dodatkowo stanowisko, iż bez znaczenia jest przy tym skład udziałowców i statut spółki. Odnosząc się do wyrażonych w tym zakresie zapatrywań i abstrahując już od kwestii odzwierciedlenia, aktualizacji danych znajdujących się w rejestrze KRS odnośnie do zmian dotyczących osób wspólników i przysługujących im udziałów, to zauważyć należy, że ze statutu spółki wynika, iż wspólnicy korzystają z prawa pierwokupu udziałów lub ich części proporcjonalnie do posiadanych tych udziałów w funduszu statutowym, jeżeli statut spółki czy inne uzgodnienia pomiędzy wspólnikami nie zostały unormowane innego sposobu wykorzystania tego prawa. Zakup, jak wskazano w statucie, dokonuje się po cenie i na warunkach proponowanych tę sprzedaż osobom trzecim. Jeżeli wspólnik spółki nie skorzysta z należnego mu prawa pierwszeństwa w ciągu miesiąca od dnia powiadomienia o zamiarze sprzedaży – takie udziały lub ich części mogą być odstąpione osobie trzeciej. Kwestia, iż oskarżony w toku postępowania nie przedstawił dowodu wpłaty tych środków finansowych na konto ukraińskiej spółki, po ich wymianie na walutę miejscową, nie jest istotna z punktu widzenia zamiaru.

Poddając w wątpliwość wydane rozstrzygnięcie pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego stwierdza nadto w uzasadnieniu apelacji, iż cyt. „Sąd pominął także konsekwencje faktu, że firma, która zatrudniała oskarżyciela, a której zarządcą był oskarżony nie wywiązała się z obowiązku zapłaty wynagrodzenia pokrzywdzonemu”. W ocenie skarżącego powyższy fakt potwierdza, że spółka miała kłopoty finansowe i uzasadnia motyw uzyskania od oskarżyciela pieniędzy. Rozpatrując przedstawione stanowiska zwrócić należy uwagę, iż jak zaznacza się, dla zrealizowania znamion przestępstwa oszustwa konieczne jest istnienie w chwili jego popełnienia wymaganego przez przepis zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu. Przestępstwo oszustwa określone w art. 286§1 kk może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym, obejmującym cel i sposób działania. Przypomnienia zaś w tym miejscu wymaga, iż oskarżyciel subsydiarny zapłaty kwoty 6000 zł dokonał na prywatne konto oskarżonego w dwóch ratach – pierwsza rata w wysokości 4000 zł została zapłacona w dniu 13.11.2008 roku, a druga w wysokości 2000 zł została zapłacona dnia 17.03.2009 roku, natomiast oskarżony W. B. jako dyrektor polskiego oddziału spółki zatrudnił pokrzywdzonego D. P. - jak wynika z poczynionych w sprawie przez sąd I instancji ustaleń - na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 17.08.2009 roku. W przedstawionych wywodach skarżący powołuje zatem sytuacje – kwestia nieotrzymania wynagrodzenia przez oskarżyciela subsydiarnego za wykonana pracę – zaistniałe już po dokonaniu wpłat określonych środków finansowych przez D. P..

Uzasadniając wyrażone we wniesionym środku odwoławczym stanowisko skarżący podnosi dodatkowo, iż sąd orzekający błędnie ocenił, iż przedłożony przez oskarżonego dowód w postaci poświadczenia podpisu potwierdza wersję oskarżonego. Jak stwierdził skarżący cyt. „w ocenie oskarżyciela z treści tego dokumentu w żaden sposób nie wynika by był udzielony w związku z jakimikolwiek czynnościami związanymi z ukraińskim podmiotem gospodarczym. Sąd ustalił, że przed okresem zatrudnienia oskarżyciela w spółce strony współpracowały bez formalnego umocowania pokrzywdzonego do prowadzenia spraw związanych z interesami spółki. Tym bardziej uzasadnione jest zatem twierdzenie oskarżyciela, że poświadczenie podpisu mogło być związane z załatwieniem spraw spółki w Polsce”. Odnosząc się do przedstawionych tez zwrócić jednakowoż należy uwagę na datę tego dokumentu do którego odwołuje się w swojej argumentacji skarżący tj. 02.02.2009 roku. Kwestionując wydane rozstrzygnięcie skarżący czyni uwagi odnośnie mającej mieć miejsce uprzednio współpracy oskarżonego z oskarżycielem subsydiarnym – jeszcze przed zatrudnieniem wymienionego w spółce. Wyrażając w apelacji stanowisko, iż „tym bardziej uzasadnione jest zatem twierdzenie oskarżyciela, że poświadczenie podpisu mogło być związane z załatwieniem spraw spółki w Polsce”, pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego zdaje się jednak z sobie wiadomych względów nie dostrzegać, iż powyższy dokument został uzyskany przez oskarżonego wtedy gdy, jak wynika ze zgromadzonych dowodów D. P. zdecydował już o zakupie 10% udziałów spółki, znamiennym przy tym również pozostaje, iż powyższe – notarialne poświadczenie podpisu oskarżyciela subsydiarnego - miało miejsce już po tym jak wymieniony wpłacił na konto oskarżonego kwotę 4000 zł – pierwsza rata na poczet nabycia tych udziałów. Sąd rejonowy trafnie nadto uznał także, iż wbrew zeznaniom pokrzywdzonego D. P., którym sąd rejonowy w tym zakresie nie dał wiary, notarialny wzór jego podpisu, nie mógł być związany z zatrudnieniem wymienionego w spółce, albowiem nastąpiło ono kilka miesięcy – niemalże pół roku później, bo 17.08.2009 roku.

Z tych też wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.

O kosztach należnych oskarżonemu W. B. od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego orzeczono na podstawie art. 636§1 kpk oraz §11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015r. poz. 1800).

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego, należnych Skarbowi Państwa, orzeczono na podstawie art. 636§1 kpk obciążając nimi oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, zwalniając go od opłaty za to postępowanie.